

Maria Lasek-Duk

CZY POLSZCZYŻNA STAJE SIĘ JĘZYKIEM ANALITYCZNYM?

Dawno językoznawcy zwrócili uwagę na to, że w językach indoeuropejskich następuje ilościowy wzrost konstrukcji przyimkowych. To rozprzestrzenienie się konstrukcji przyimkowych doprowadziło w wielu językach (na przykład w językach romańskich, angielskim i bułgarskim) do utraty fleksji nominalnej i unieruchomienia szyku wyrazów. Natomiast w językach słowiańskich i bałtyckich pojawiły się liczne konstrukcje przyimkowe w miejscu dawniejszych bezprzyimkowych. Na podstawie tych spostrzeżeń wielu badaczy doszło do wniosku, że przejście od syntetyzmu do analityzmu jest ogólnym prawem wszystkich języków indoeuropejskich¹.

Od dawna wśród językoznawców polskich spotykany jest pogląd, zgodnie z którym polszczyżna, podobnie jak inne języki słowiańskie, dąży w kierunku analityczności. Mówili o tym między innymi: A. Gawroński², Z. Rysiewicz³, D. Buttler⁴, Z. Kempf⁵.

Również wśród językoznawców radzieckich rozpowszechnione jest twierdzenie o zdążaniu języka rosyjskiego ku analityczności. Zwolennikami takiego twierdzenia są między innymi: W. W. Winogradow⁶,

¹ W. N. Toporow, *Łokativ w słowjańskich językach*, Moskwa 1961, s. 340-346.

² A. Gawroński, *O przyimku dla w dzisiejszej polszczyżnie*, [w:] *Szkice językoznawcze*, Warszawa 1928.

³ Z. Rysiewicz, *O pewnych zmianach funkcji form przypadkowych*, PF XVII, 1937, s. 97-148.

⁴ D. Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyżny (Walencja wyrazów)*, Warszawa 1976, s. 82-92.

⁵ Z. Kempf, *Próba teorii przypadków*, Opole 1978, s. 106-108.

⁶ W. W. Winogradow, *Russkij język*, Moskwa 1972, s. 139-140, 544-545.

N. J. Szwiedowa⁷, N. P. Prokopowicz⁸ oraz P. A. Liekant⁹. Także S. B. Biernsztejn¹⁰ zauważa ekspansję struktur analitycznych, ale twierdzi, że wzrost roli przyimków w językach typu analitycznego i syntetycznego ma odmienny charakter. W językach analitycznych (pozycyjnych) jest on wynikiem utraty końcówek fleksyjnych imion, zaś w językach syntetycznych (fleksyjnych) jest spowodowany rozwojem systemu przypadkowego, dążeniem do wyrazistąj dyferencjacji znaczeń i funkcji przypadków.

W celu omówienia interesującego nas problemu, czy polszczyzna staje się językiem analitycznym, zajmiemy się rozpatrzeniem następujących zagadnień:

1. Wzrost konstrukcji przyimkowych na miejscu bezprzyimkowych. Rozprzestrzenienie się przyimków odwyrażeniowych.
2. Uproszczenie fleksji imion. Funkcjonowanie wyrazów nieodmiennych w polszczyźnie.
3. Redukcje w odmianie czasowników.
4. Zagadnienie szyku wyrazów.

Ad 1. Sprawa znana i analizowana jest powolny wzrost liczebny w polszczyźnie konstrukcji przyimkowych (analitycznych) na miejscu bezprzyimkowych (syntetycznych). Proces ten nie jest wyłącznie cechą języka polskiego, ale ma zasięg ogólnosłowiański. Konstrukcje przyimkowe były używane w szerokim zakresie do wyrażania najrozmaitszych znaczeń już w języku prasłowiańskim¹¹. Jak wynika z badań Cz. Bartuły, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim funkcjonowało wiele dopełnień przyimkowych, tj.: *od + D, ku + C, na + B, w + B, za - B, nad + N, przed + N, z + N, o + Mac*¹².

⁷ N. J. Szwiedowa, *Aktiwnyje processy w sowriemiennom russkom sintaksisie*, Moskwa 1966.

⁸ N. P. Prokopowicz, *Ob ustojczliwych soczetaniach analitической struktury w russkom jazykie sowietskoj epoki*, [w:] *Myśli o sowriemiennom russkom jazykie*, Moskwa 1969, s. 47.

⁹ P. A. Liekant, *Razwitiye form skazujemoyo*, [w:] *Myśli o sowriemiennom russkom...*, s. 143.

¹⁰ S. B. Biernsztejn, *Tworitelnyj padiez w słowjanskich jazykach*, Moskwa 1958, s. 32-33.

¹¹ W. Vondrak, *Vergleichende slavische Grammatik*, Bd. II, *Formenlehre und Syntax*, Jöttingen 1928, s. 428.

¹² C. Bartuła, *Związki czasownika z dopełnieniem w najstarszych zabytkach języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Wrocław 1964.

Z drugiej strony wiemy, że współcześnie w funkcji dopełnienia występują przede wszystkim przypadki bezprzyimkowe, formy przyimkowe są rzadsze.

Zajmijmy się bliżej przykładowo przekształcaniem się dopełnień kazualnych w przyimkowe. Zanikło zupełnie w polszczyźnie dopełnienie porównawcze wyrażone dopełniaczem typu *był lepszy ojca, młodszy kilku lat*. Przykłady: *azóbi gego byleśse mleka* BZ 23 c. w. 8, *kłyatwy daley roku czyerpyely*, KodDzik 105, *Grodniejszy moraa i wszech nawalności Bóg z wysokości*. KochDz I 463, [Plejad] *nie masz więcej sześci*. KochDz II 15, *Gorszy was gorszych rodzą*, Jur Utw 244, *niechay niżej Lucyperu i głębiej wszystkiego piekła dusza moja na wieczność gore* SobList 210, *dwa listy [...] odebrałem, a więcej sześciu odpisałem*, ZałKor 125, *Czekam też więcej roku manuskryptów* NarKor 51. Dopełnienie to zostało wyparte od XIX w. przez formy analityczne *od + D*, *niż + M*, np.: *jestem bogatszy od ciebie*. UjejPis I 174, *ludzie szlchetnego urodzenia lepsi są niż ten motloch...* PrusFar I 207; *musi być większy od Horacjanza* TuwDz IV 157. *Do odjazdu pociągu pozostało nie więcej niż dziesięć minut*. PutPół I 83.

W dużym zakresie ograniczeniu uległo narzędnikowe dopełnienie orzekające. Współcześnie używane jest ono tylko po nielicznych czasownikach typu *okazał się, wydawał się, oszł się, uczynił kogo, nazywał kogo, wybrał kogo, mianował kogo* (kim, czym), r.p.: *Wreszcie Paweł czuł się wywyższony* BrObyw 236, *Prezesem samorządu wybraliśmy Andrzeja Koźzam* 73, *niedawno został mianowany profesorem* PutPół I 78. W dawnej polszczyźnie występowały liczne konstrukcje narzędnikowe. Przykłady: [kayn] *bidłyl sbyegeem nawzchot sluncza* BZ 3 c. w. 2, *Ale syna nyemiley przizna pirworodzonim* BZ 79 d. w. 19, *Ciebie tu w kącie postawimy stróżem*: AnErot 140, *Nauczycielu, wiemyć my ześ thy od Boga przyszedł Mistrzem*. RejPost 151 r., *Biskup [...] kaptanem poświęcił starszego Faustyna* Skarżyw 138, *Ciebie wojsko postem wysłało* Pas Pam 233, *Dziękuję, że mię WMPan sukcesorem chcesz obrad* ZałKor 75, *I byłby pleban nie chcąc ługi tam męczannikiem*, WęgOrg 51, *Demokrata przyjechał z Paryża baronem* MickDzP IV 89, *nieradam ją widzieć wdową* Orzesz Marta 16. Współcześnie funkcjonują przede wszystkim analityczne dopełnienia orzekające typu *uważał kogoś za głupca, wykształcił kogo na inżyniera, witał kogo jako sławcę*, np.: *Uważamy ten organ*

za sakodliwy Leśm 283, Andrzeja powołano na przewodniczącego zebrania Koźzam 201, Śmiałek został okrzyczany jako besbcānik Krawcz 73.

Zanikło także w języku polskim narzędnikowe dopełnienie sprawcy typu *bożiem sławiena Maria*, zastąpione przez wyrażenie przyimkowe przez + B. Przykłady: *Jaco Anna [...] oczesam s gymyenia Michalowa wydana. RotWarec 56, abi offyerowano bilo wami. BZ 50 d w. 17, wiedzion jest Jesus napuszczę duchem świętym, Rozm 131, A dzyecię ono rosło a było utwierdzone Duchem świętym RejPost 28 r., Samo słowo Boże woisłone Pośrzednikem iest GrzegRoż 103, thaszby wam maka była esadawana darywasam HistAlex 179. Po XVI w. wychodzą z użycia konstrukcje, w których sprawca jest istotą żywą; od XVII w. spotykamy już tylko dopełnienie wyrażone rzeczownikiem nieżywo-tnym. Przykłady: *tym audem mlyciężony Maxym przestał Skarżyw 136, Gdzie się to z rozumem zgodzi, żeby grób sędziów otoczony tłwem Wykraść PotDial 43, nie brałbym pensyi 20 tysięcy ostatnim sejmem dla biskupów smoleńskich nasnaczonej, NarKor 105, Handle w kraju cale upadłe, [...] adzierstwami partykularnych kupcom obrzydzone. KonPis I 276, Wierzymy więc w niedopełnioną pracę ducha i w łańcuch żywotów, które [...] są ewangelią dowiedzione. SłowDz XIV 196, wawóz był przysywalony drzewami SienkW pust 179. Współcześnie narzędnik sprawcy utrzymuje się w nielicznych konstrukcjach z rzeczownikami nieżywo-tnymi, w których jest mowa o ogólnym bodźcu, o przyczynie czynności lub stanu typu *był zmiessany widokiem, jest sdsiwiony jej zachowaniem, praygnbiony wiadomością, np.: Cezary był zachwycony tym widokiem ŻerPrzed 143, Zaskoczony zmiessaniem dziewczyny, usmiechnął się Rymk 126, weszła do pokoju salanego światłem BrObyw 402. Natomiast w konstrukcjach, w których mamy do czynienia ze sprawcą materialnym choć nieżywo-tnym, używa się częściej form przyimkowych typu *zaskoczony przez burzę, złamany przez wichurę*. Wyłącznie wyrażenia przyimkowe spotykane są w konstrukcjach z rzeczownikami żywo-tnymi typu *wychowywany przez ojca, np.: nie był dotychczas optakiwany przez nikogo ŻerUroda 218, Zaskoczeni przez burzę schronili się do bramy BrObyw 186, Krokodyl [...] jest oswojony przez kapłanów. Krawcz 34.****

Ważnym argumentem przemawiającym za tezą o ekspansji konstrukcji analitycznych w językach słowiańskich jest stały ilo-

ściowy wzrost wtórnych przyimków odwyrażeniowych¹³ typu *z powodu* + *U*, *z przyczyny* + *D*, *w związku* + *D*, *na skutek* + *U*, *w czasie* + *U*, *z okazji* + *D*, *ze strony* + *D*, *dzięki* + *D*, *w związku* + *N* itd. Służą one do zastępstw przyimków właściwych w funkcjach okoliczników i przydawek, np. *praca na rzecz miasta* (zam. *dla miasta*), *pomoc ze strony władz* (zam. *od władz*), *krzychał z powodu kłosu* (zam. *z kłosa*). Wtórne przyimki pojawiają się z rzadka w XVIII i XIX w. Przykłady: *Z przyczyny tej procesy*: była iluminacja tych ulic StaszDzien 64, *Książę siedzi w Kolboro z przyczyną dominikanów*, StaszDzien 240. *Z powodu tego człowieka* nie odezwałem się Nar Kor '66, *Ojciec Marty [...]* głównie wskutek zaszczytów w kraju ~~umian~~ ekonomicznych ujrzał się zagrożonym utratą swej posiadłości. OrzeszMarta 18, *Na skutek niezawodzaju* doszło tam do zamieszek PrusFar I 88. Wtórne przyimki dopiero w wieku XX uzyskują znaczne rozpowszechnienie. Przykłady: *Z biegiem lat* ustaliły się rzeczywiście jej zasady. ŻerPrzed 281, *Procesy te bada się przy pomocy skomplikowanej aparatury* BrObyw 186, *jestem zupełnie zwolniony od służby wojskowej z powodu reumatyzmu*. Chorom 6, *Dzięki jej staraniom* szybko ukończono pracę PaukWiatt 228, *W wyniku długotrwałych walk* okolice te były zniszczone PutPół II 204, *Szliśmy w kierunku mostu* BrObyw 208, *W związku choroby* nikt jej nie odwiedził. KofZam 321, *Robił wszystko w celu uzyskania tej posady* Rymk 128, *Na przestrzeni paru kilometrów* ciągnął się gęsty las, PutPół II 198, *Z chwilą przybycia dziewczyny* poweselał BrObyw 282, *z okazji tego święta* zorganizowaliśmy w szkole akademię, KofZam 117. Szczególnie żywe są tego typu konstrukcje w języku prasy, gdzie w funkcji przyimków szerzą się całe wyrażenia¹⁴, Oto przykłady z *Trybuny Ludu* nr 62 z roku 1982: *decyzja w sprawie rozbudowy gmachu, postanowienia na temat działalności władz, zadania w zakresie działalności propagandowej, próby w kierunku rozwiązywania problemu rozbrojenia* itd.

Przytoczone powyżej przykłady wskazują na wzrost konstrukcji przyimkowych w historii języka polskiego, co przemawiałoby za tezą o tendencji słowiańszczyzny ku analityczności. Należy zastanowić się jednak, jakie są różnice między przypadkiem przyim-

¹³ I. W a t o r, *Polskie przyimki odwyrażeniowe*, JP XLIX, 1969, s. 372-378.

¹⁴ N. K n i a g i n i n o w a, *Struktury opisowe - znamienne cecha stylu dziennikarskiego*, JP XLIII, 1963, s. 148-157.

kowym w językach syntetycznych a przypadkiem przyimkowym w językach typu pozycyjnego, takim jak na przykład język angielski. W kwestii przypadku przyimkowego w językach fleksyjnych wypowiedział się J. Kuryłowicz¹⁵. Jego zdaniem w połączeniach typu *extra urbem* przyimek implikuje końcówkę przypadku w sposób całkowicie formalny, a końcówka przypadkowa pozbawiona jest znaczenia i nie może być uważana za samodzielny morfem. W wyrażeniach przyimkowych morfemem głównym, posiadającym własne znaczenie jest przyimek, a końcówka przypadkowa jest morfemem pobocznym.

Wydaje mi się, że przypisywanie funkcji syntaktyczno-semantycznych wyłącznie przyimkowi nie jest słuszne w odniesieniu do języków typu fleksyjnego. Winno się wziąć pod uwagę fakt, że słowiańskie wyrażenia przyimkowe usytuowane są na pograniczu przypadków syntetycznych i przypadków analitycznych, gdzie przyimek łączy się z nieodmiennym rzeczownikiem (*dans maison, with sister*). Tutaj rzeczywiście jedynymi wykładnikami funkcji syntaktyczno-semantycznych są przyimki. Natomiast słowiańskie wyrażenia przyimkowe mają w porównaniu z przypadkami analitycznymi języków typu pozycyjnego dodatkowy morfem przypadku, którego nie należy pomijać w badaniach językoznawczych. W tych wypadkach, kiedy różne przyimki łączą się z jednym przypadkiem, za element decydujący o różnicy funkcji można uznać przyimek (np.: *na stole, przy stole, w stole, po stole, o stole*), natomiast w połączeniach jednego przyimka z różnymi przypadkami (np.: *za okno, za oknem; pod sufit, pod sufitem*) należałoby przypisać zdolność różnicowania znaczeń końcówce fleksyjnej rzeczownika¹⁶.

Porównując funkcje wyrażen przyimkowych z funkcjami form przypadkowych można stwierdzić, że słowiańskie wyrażenia przyimkowe mają w zestawieniu z przypadkami syntetycznymi nadwyżkę funkcji semantycznych, konkretnych, wnoszonych przez przyimek. W związku z tym wyrażenia przyimkowe pełnią głównie funkcje rozmaitego rodzaju okoliczników. W przeciwieństwie do nich przypadki syntetyczne występują przede wszystkim w roli dopełnień (częściej podlegają rekcji). Ogólnie można stwierdzić, że wyrażenia

¹⁵ J. Kuryłowicz, *Le problème du classement des cas*, BPTJ IX, 1949.

¹⁶ O repartycji funkcji między końcówką przypadkową a przyimkiem pisze S. Karolak w pracy *Zagadnienia rekcji przyimkowej czasownika w języku rosyjskim*, Wrocław 1966, s. 30-48.

przyimkowe i przypadki syntetyczne w większości pełnią takie same funkcje. Występują w roli przydawki (*dom ojca, dom nad lakeń*), w funkcji dopełnienia dalszego (*wziął coś matek, wziął coś od matki*), w roli okolicznika (*tamtędy nosy padało, w tym czasie padało*) i w funkcji orzecznika (*jestem w partii, jestem dobrej myśli*). Jedyne funkcja podmiotu i dopełnienia bliższego zarezerwowana jest prawie wyłącznie dla przypadków bezprzyimkowych¹⁷. Jak więc z tego wynika, wyrażenia przyimkowe i formy przypadkowe mają wiele wspólnych funkcji składniowo-semantycznych, co jest przyczyną ciągłych wymian konstrukcji przyimkowych i bezprzyimkowych w polszczyźnie, podobnie zresztą jak i w innych językach słowiańskich.

Ad 2. Ważnymi argumentami przytaczanymi przez zwolenników poglądu, że polszczyzna dąży ku analityczności są znaczne uproszczenia w zakresie fleksji imiennej oraz występowanie wyrazów nieodmiennych.

Zdaniem T. Lehra-Spławińskiego¹⁸ system deklinacyjny rzeczownika w języku prasłowiańskim w porównaniu z językiem praindoeuropejskim był o wiele mniej skomplikowany. Dla odróżnienia poszczególnych przypadków służyły w praindoeuropejskim nie tylko końcówki, lecz także alternacje wokaliczne w rdzeniach i sufiksach tematycznych oraz zmienność miejsca akcentu w poszczególnych formach. W prasłowiańszczyźnie cechą charakterystyczną przypadków były już tylko końcówki - alternacje wokaliczne zachowały się tylko tradycyjnie i szcątkowo, np.: *synъ, gen. sg. *synu, nom. pl. *synove, dat. pl. *synomъ (pie.: *pod-a, gen. *ped-ov || -és, łac. pēs, gen. pedis). Akcentuacja uległa różnym zmianom, które odjęły jej w zasadzie znaczenie morfologiczne. Po języku praindoeuropejskim odziedziczył prasłowiański trzy liczby: pojedynczą, podwójną i mnogą, trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki oraz siedem przypadków. W zakresie przypadków nastąpiło pewne uproszczenie, gdyż w wyniku synkretyzmu praindoeuropej-

¹⁷ Wyjątek stanowią konstrukcje typu "z dołu" *jest wyrażeniem przyimkowym* oraz dopełnienie sprawcy *książka jest czytana przez ojca*, które przez A. Heinzaj jest traktowane jako dopełnienie bliższe; por. A. H e i n z, *System przypadkowy języka polskiego*, Kraków 1965, s. 87.

¹⁸ T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, C. B a r t u ł a, *Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Wrocław 1966, s. 41.

skiego genetivu i ablativu używana jest jedna forma o funkcji genetivu.

Język prasłowiański, podobnie jak polski, obfituje w formy synkretyczne, np. dualis miał tylko trzy formy nom. = acc. = voc. (scs. *ryčě*), gen. = loc. (scs. *ryku*), dat. = instr. (scs. *rykomu*), a w liczbie pojedynczej prawie żaden rzeczownik nie miał siedmiu odrębnych form przypadkowych, np.: w dekl. -o-||-jo- nom. = acc. (**vlkb*, **lsta*), w dekl. -u- gen. = loc. = voc. (**synu*), w dekl. -a-||-ja- dat. = loc. (**ryčě*, **duši*), w dekl. -i- gen. = dat. = loc. = voc. (**pyti*, **kosti*), w dekl. spółgłoskowej gen. = loc. (**kanene*, **slovase*).

W językach północno-słowiańskich, zdaniem Z. Stiebera¹⁹, nie widać silniejszej tendencji do zmniejszania ilości przypadków. Zanikł jedynie vocativus w języku rosyjskim, białoruskim, słowackim i dolnołużyckim. Funkcje vocativu objęły tam dawne formy nominativu. W językach południowo-słowiańskich obserwujemy tendencję do ograniczania form przypadkowych. W dialektach sztokawskich i w języku literackim serbsko-chorwackim nastąpiło zlanie się w liczbie mnogiej trzech przypadków: dativu, instrumentalu i locativu w jeden przypadek o jednej formie we wszystkich typach deklinacyjnych. W języku bułgarskim zanikły w ogóle formy przypadkowe, ich funkcje objęły przyimki.

W polszczyźnie, w porównaniu z prasłowiańszczyzną, obserwujemy dalszą tendencję do upraszczania się systemu fleksyjnego rzeczowników²⁰. Zanikły całkowicie formy liczby podwójnej, a w liczbie mnogiej mamy identyczne końcówki we wszystkich deklinacjach - dla celownika -om (*chłopcom*, *dziewczętom*, *dzieciom*), dla narzędnika -ami (*mężczyznami*, *paniami*, *polami*) oraz -ach dla miejscownika (*koniach*, *żonach*, *oknach*). Ponadto cechuje deklinację rzeczownikową duży synkretyzm form: w deklinacji nijakiej mamy synkretyzm nom. = acc. = voc. w liczbie pojedynczej i mnogiej (*poie-pola*), w deklinacji żeńskiej zgodność dat. = loc. w liczbie pojedynczej (*żonie*, *pani*), zaś w deklinacji męskiej nom. =

¹⁹ Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Fleksja imienna*, Warszawa 1971, s. 21.

²⁰ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbanić, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1955, s. 266-312.

= acc. w rodzaju nieżywotnym (*siość*), a gen. = acc. w rodzaju żywotnym (*konia*).

Oprócz znacznych redukcji w odmianie rzeczowników obserwuje się uproszczenia we fleksji przymiotnikowej²¹. Przymiotnik w języku prasłowiańskim miał dwie odmiany: złożoną zaimkową (analityczną) i niezłożoną (rzeczownikową). Polszczyzna odziedziczyła jedynie resztki form deklinacji rzeczownikowej (*stp. wozu, robiton, umęczon, pewien*), natomiast rozwinęła odmianę złożoną. Z pierwotnych form **dobra-jęgo, *bosq-jęgo* na skutek kontrakcji i haploglogii powstały syntetyczne formy *dobrego, bosq*. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z nawrotem do syntetyzmu. Ze zjawiskiem odwrotnym-tendencją do analityzmu spotykamy się we współczesnym języku polskim w zakresie stopniowania przymiotników. Formy syntetyczne stopnia wyższego i najwyższego zastępowane są formami opisowymi w języku prasy i polszczyźnie mówionej, np.: *ma bardziej ważny kłopot* (zam. *ważniejszy*), *najbardziej ciekawymi będą filmy* (zam. *najciekawsze będą*), *był bardziej wysoki* (zam. *wyższy*)²².

Deklinacja zaimkowa, w porównaniu z prasłowiańszczyzną, uległa pewnym uproszczeniom²³. Z dwóch typów odmiany palatalnego i niepalatalnego język polski uogólnił typ odmiany zaimków miękkotematowych - dziś mamy formy *tego* zamiast ps. **togo, temu* zamiast ps. **tomu* na wzór ps. **jęgo, *jęmu*. Zaszły też uproszczenia w zakresie form przypadkowych przejawiające się w zrównaniu instrumentalu i locativu w rodzaju męskim i nijakim w liczbie pojedynczej, np.: *tym, naszym, moim*.

Deklinacja liczebnikowa dostarcza także przykładów licznych uproszczeń²⁴. W zakresie odmiany liczebników głównych nastąpiły wyrównania charakteryzujące się upowszechnieniem końcówki *-u*, prowadzące do synkretyzmu form przypadkowych. Dla przykładu wymienimy, że w odmianie męskoosobowej mamy synkretyzm nom. = gen. = dat. = acc. = instr. = loc. = voc., np.: *pięciu (mężczyzn)*, zaś w prasłowiańszczyźnie występował tu tylko synkretyzm gen. = dat.

²¹ *Ibid.*, s. 323-337.

²² D. Buttler, H. Kurkowska, H. S atki ewicz, *Kultura języka polskiego*, Warszawa 1973, s. 257.

²³ K le m e n s i e w i c z i in., *Gramatyka historyczna...*, s. 312-322.

²⁴ *Ibid.*, s. 338-353.

= loc., np. **pęti rabъ*. Warto również zauważyć, że i w odmianie liczebnikowej mamy do czynienia z tendencją do wzrostu form syntetycznych. Liczne liczebniki złożone (analityczne) przybrały w polszczyźnie formy niezłożone, np.: *dwadziścia* ≤ **dwъ desęti*, *jedenaste* ≤ **jednonъ na desęte*, *trzyata* ≤ **tristъta*.

Na zakończenie tych rozważań zastanówmy się nad przyczynami redukcji fleksji imiennej. Redukcja ta zależna jest, od kilku czynników, takich jak: powstania składni rzędu, zmian fonetycznych i morfologicznych, wykształcenia się odmiany złożonej przymiotnika oraz od wzrostu liczebnego wyrażań przymiokowych²⁵.

W zdaniu praindoeuropejskim wyrazy były od siebie nie uzależnione, co stanowiło podstawowy kanon składni. Stopniowo zaczęły ustalać się konstrukcje rzędu, pierwotnie zdaniu obce. Osłabiło to w znacznym stopniu wartość semantyczną przypadków, gdyż przypadek przestawał być członem niezależnym, samodzielnie funkcjonującym, nie uwarunkowanym przez otoczenie składniowe. W prasłowiańszczyźnie przypadek dzięki rekcji jest ściśle związany z czasownikiem, mogło więc spokojnie dochodzić do uproszczeń i wzrostu synkretyzmu fleksyjnego, czego dowody wykazaliśmy powyżej.

Następnymi czynnikami, które zaważyły na redukcji form odmiany imion, były z jednej strony procesy fonetyczne i morfologiczne (takie jak: zanik jerów, wyrównania morfologiczne, zmiany w tematach form przypadkowych), z drugiej zaś wykształcenie się odmiany złożonej przymiotnika. Przymiotnik o specyficznych dla siebie końcówkach (nierzeczownikowych), funkcjonujący w składni zgody z rzeczownikiem miał możliwości rozróżniania wielu form homonimicznych (synkretycznych) w zakresie przypadków.

Istotną rolę w upraszczaniu fleksji odegrał wzrost liczby wyrażań przymiokowych. Jeśli istnienie jakiegoś przypadku było zagrożone, mógł go wzmocnić przymiok. Tak stało się z miejscownikiem, który funkcjonuje dziś tylko w połączeniu z przymiokiem, np.: *mówić o dziewczynie*, *mieszkad w chacie*, *dom przy drodze*.

Jak już wyżej wspomniano, uproszczenia we fleksji pociągają za sobą nieodmienność rzeczowników w językach pozycyjnych (np.: w języku angielskim), toteż ważnym argumentem przytaczanym przez

²⁵ Czynniki te wymienia M. Brodowska-Honowska w pracy *Problemy historii fleksji słowiańskiej na tle nowszych ujęć synchronicznych*, Wrocław 1975, s. 58.

zwolenników poglądu, że języki słowiańskie dążą do analityczności jest występowanie wyrazów nieodmiennych w polszczyźnie. Prawdą jest, że obserwuje się liczebny wzrost cytatów we współczesnym języku polskim, np.: *jury, menu, resumé, atelier, explicite, au courant* itd. Zauważa się także tendencję do nieodmienności nazwisk zakończonych na *-o*, np.: czytam referat *Zenona Książko* (zaw. *Książki*) oraz skłonność do nieodmienności tytułów i nazwisk kobiet typu: idę do *advokat Zielińskiej*, spotykam *panią Nowak*, rozmawiam z *meenas Kowal*²⁶. Wydaje się jednak, że występowanie takich nieodmiennych rzeczowników nie zagraża systemowi fleksyjnemu polszczyzny, która posiada zawsze, jak wiemy, dużą ilość wyrazów nieodmiennych. Przytoczmy choćby dla przykładu modę na zapożyczenia francuskie w języku osiemnastowiecznym²⁷. Należy jednak podkreślić, że większość wyrazów zapożyczonych jako nieodmienne przybiera z biegiem czasu formy fleksyjne. Obecnie obserwujemy ten proces na przykładzie wyrazów *kino, radio, studio*, które do niedawna były nieodmienne.

Ad 3. Zwolennicy poglądów o zdążaniu języków słowiańskich ku analityczności nie zajmują się problemami uproszczeń w koniugacji, ponieważ system odmiany czasowników w językach pozycyjnych (np.: w języku francuskim czy angielskim) jest bardzo skomplikowany. Inaczej sprawa przedstawia się w polszczyźnie, podobnie jak i w innych językach słowiańskich, gdzie nastąpiło znaczne uproszczenie form koniugacyjnych w porównaniu z prasłowiańszczyzną. W języku prasłowiańskim mieliśmy następujące syntetyczne sposoby wyrażania czasu (tzw. czasy proste): czas teraźniejszy - **dvignŕ*, aoryst asygmaticzny - **dvignŕ* i sygmaticzny - **dvignŕt* oraz imperfectum - **dvignŕaxŕ* i futurum proste - **dvignŕ*. Oprócz czasów prostych używane były formy czasów złożonych: czasu przeszłego złożonego (perfectum) - *dvignŕlŕ jeamŕ*, **dvignŕli jeamŕ*, czasu zaprzęszłego (plusquamperfectum) - **dvignŕlŕ bŕaxŕ* oraz dwa czasy przyszłe złożone: futurum I - **imate dvignŕti*, **naŕonŕtŕ dvignŕti* i futurum II, exactum - **dvignŕli bŕdemŕ*²⁸. W prasłowiań-

²⁶ B u t t l e r i i n., *Kultura języka...*, s. 118, 228.

²⁷ Z. K l e m e n s i e w i c z, *Historia języka polskiego*, cz. III, Warszawa 1972, s. 171.

²⁸ Z. S t i e b e r, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Fleksja werbalna*, Warszawa 1973, s. 43-64.

szczyźnie żywe były tendencje analityczne, o czym świadczą powyższe przykłady. W większości języków słowiańskich szybko zanikły imperfectum i aoryst; polszczyzna odziedziczyła resztki form tych czasów, np.: formy imperfectum: *mołwiach, siedziezza, błogosławiachq*, formy aorystu: *mołwiałch, pospieszyohq się, poczęchq*²⁹. Nie oznacza to jednak tendencji do analityzmu, gdyż wyjście z obiegu tych czasów prowadziło do wzrostu syntetycznych form staropolskiego czasownika wzbogaconego o kategorię aspektu. Ponadto czas przeszły, złożony utracił częściowo swoje formy analityczne (np.: *robił, ohodzili*), a czasu zaprzeszłego prawie się nie używa. Widać więc, że zwyciężyła w zakresie koniugacji polskiej raczej tendencja do syntetyzmu. Ponadto należy zwrócić uwagę, że uprościły się końcówki odmiany czasownikowej. Z pięciu prasłowiańskich koniugacji opartych na dawnych tematach czasownikowych w polszczyźnie występują cztery, w zasadzie trzy koniugacje: *-ę, -esz, -ę, -isz, -m, -sz* (*piszę, piszesz, mówię, mówisz, wiem, wiesz*). Zanikły także całkowicie formy liczby podwójnej³⁰.

Z dokonanego tutaj wywodu wynika, że zagadnienie rozwoju koniugacji polskiej przedstawia się zgoła inaczej niż na przykład w języku angielskim, w którym obserwuje się bogactwo analitycznych form koniugacyjnych³¹.

Ad 4. Pozostaje jeszcze do zasygnalizowania sprawa szyku wyrazów, co jest istotną kwestią w rozpatrywaniu systemu fleksyjnego w opozycji do analitycznego języków zachodnioeuropejskich. W językach pozycyjnych dzieje się mniej więcej tak, że unieruchomiony szyk pociąga za sobą utratę fleksji nominalnej, w wyniku czego funkcję przypadków zaczynają obejmować przyimki³². Gdyby polszczyzna wraz z innymi językami słowiańskimi zdążyła ku analityczności w taki sposób, jak w przeszłości języki pozycyjne, wówczas wzrost konstrukcji przyimkowych powinien spowodować powstanie stałego szyku wyrazów.

W języku polskim doszło, w porównaniu ze stanem praindoeuro-

²⁹ K i e m e n s i e w i c z i in., *Gramatyka historyczna...*, s. 369.

³⁰ *Ibid.*, s. 358.

³¹ Por. A. P r e j b i s z, *Gramatyka języka angielskiego*, Warszawa 1967, s. 109.

³² Por. R y s i e w i c z, *op. cit.*, s. 102.

pejskim (gdzie szyk wyrazów był zupełnie swobodny), do jego pewnej stabilizacji. Można tu przytoczyć dla przykładu za S. Jodłowskim³³ przedrzeczownikowy szyk przydawki przymiotnej charakteryzującej (*ładna dziewczyna*), postrzeczownikowy przydawki gatunkującej (*granatynka historyczna*), porzeczownikową pozycję przydawki rzeczownej i przyinkowej (*dom ojca, dach z drzewa*), występowanie przyinka przed rzeczownikiem (*na drzewo*), spójnika między wyrazami łączącymi (*ojciec i matka*). Warto podkreślić, że sam szyk wyrazów w polszczyźnie niezwykle rzadko służy jako jedyny środek wyrażania związków w zdaniu, np.: *Jagnię widzi cielę* oraz *Cielę widzi jagnię*³⁴. Z tych względów charakteryzuje się szyk polski jako swobodny, choć niezupełnie dowolny.

Dzięki istnieniu fleksji i opartego na niej mechanizmu zgody i rzędu można bezbłędnie powiązać w grupy syntaktyczne wyrazy znaczeniowo ze sobą związane, choćby zajmowały odległe od siebie miejsca w strukturze zdania.

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że polszczyzna dąży do analityczności w sposób odmienny niż języki zachodnioeuropejskie lub język bułgarski. Mimo wzrostu wyrażen przyimkowych, dużych uproszczeń form deklinacyjnych i koniugacyjnych oraz ograniczeń swobody szyku wyrazów należy mówić o utrzymaniu fleksyjności języka polskiego z domieszką elementów analitycznych. Fleksyjność ta cechuje się:

- 1) istnieniem odrębnych form przypadkowych,
- 2) występowaniem licznych wyrażen przyimkowych o budowie *przyimek + końcówka przypadkowa*,
- 3) obecnością szyku wyrazów swobodnego, ale nie dowolnego.

Przeciwieństwem są systemy analityczne, tj. język angielski, francuski, bułgarski, które znamionują się brakiem samodzielnych form przypadkowych i stałym szykiem wyrazów oraz obecnością wyrażen przyimkowych o budowie odmiennej, bowiem rzeczownik pozbawiony jest końcówki fleksyjnej.

W języku polskim proces wzrostu wyrażen przyimkowych jest niezwykle powolny. Jeżeli można w ogóle snuć jakieś wnioski na przy-

³³ S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976, s. 153-180.

³⁴ J. Bartmiński, *Czy język polski staje się językiem pozycyjnym?*, JP LIII, 1973, s. 81-95.

U.E.

szłość, to wydaje się, że szanse utraty fleksji i w związku z tym schematyzacji szyku wyrazów są raczej niewielkie, skoro przebiegiem wieków w polszczyźnie piśmiennej utrzymał się pod względem typologicznym stan prasłowiański w systemie przypadkowym (obecność zarówno konstrukcji kazualnych, jak i przyimkowych) - różnice są tylko ilościowe, a nie jakościowe.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I ICH SKRÓTY

- AnErot - Anonima-Protestanta XVI wieku, *Erotyki, Fraszki, Obrazki, Epigramaty*, Kraków 1903.
- BrObyw - K. Brandys, *Obywatele*, Warszawa 1955.
- BZ - *Biblia królowej Zofii (szarospatacka)*, Wrocław 1965-1971.
- Chorom - M. Choromański, *W rzecz wstąpić*, Poznań 1973.
- GrzegRoż - Grzegorz Paweł z Brzezin, *O różnicach teraźniejszych*, Wrocław 1954.
- HistAlex - *Historia Aleksandra w tłumaczeniu L. Bonieckiego*, PF IX, Warszawa 1914.
- JurUtw - J. Jurkowski, *Utwory panegiryczne i satyryczne*, Wrocław 1968.
- KochDz - J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. I-II, Warszawa 1967.
- KodDzik - *Kodeks Dzikowski*, AKPr III, Kraków 1895.
- KonPis - S. Konarski, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1955.
- KożZam - K. Koźniewski, *Zamknięte koła*, Warszawa 1965.
- Krawcz - A. Krawczuk, *Kleopatra*, Wrocław 1972.
- Leśm - B. Leśmian, *Utwory rozproszone. Listy*, Warszawa 1962.
- MickDzP - A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, t. IV, Warszawa 1965.
- Narkor - *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, Wrocław 1959.
- OrzeszMarta - E. Orzeszkowa, *Marta*, Warszawa 1967.
- PasPam - J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, Kraków 1929.
- PaukWiater - E. Paukšta, *Wiatrołomy*, Warszawa 1962.
- PotDial - W. Potocki, *Dialog o zmartwychwstaniu pańskim*, Poznań 1949.
- PrusFar - B. Prus, *Faraon*, t. I-II, Warszawa 1956.
- PutPół - J. Putrament, *Pół wieku*, t. I-II, Warszawa 1961.
- RejPost - M. Rej, *Postylla*, cz. II, Wrocław 1965.
- RoiWarec - *Nieznane Średniowieczne roty przysięg Wareckie z lat 1419-1480*, AKPr VIII, Kraków 1907.
- Rozm - *Rozmieszczenie o żywocie Pana Jezusa*, Kraków 1907.

- Rymk - W. Rymkiewicz, *Włajerniczenie*, Łódź 1974.
- SienkW pust - H. Sienkiewicz, *W pustyni i puszcie*, Warszawa 1958.
- SkarŻyw - P. Skarga, *Żywoty świętych starego i nowego zakonu*, cz. 1, Kraków 1615.
- Słowlz - J. Słowacki, *Dzieła*, t. XIV, Wrocław 1954.
- SobList - J. Sobieski, *Listy do Marysienki*, Warszawa 1962.
- StaszDzien - *Dziennik podróży Stanisława Staszica*, Kraków 1931.
- TuwDz - J. Tuwim, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1964.
- UjejPis - K. Ujejski, *Pisma wybrane*, t. I, Kraków 1955.
- WegOrg - T. K. Wogierski, *Organy*, Warszawa 1956.
- ZałKor - *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724-1736*, Wrocław 1967.
- ŻerPrzed - S. Żeromski, *Przedwiośnie*, Warszawa 1964.
- ŻerUroda - S. Żeromski, *Uroda zycia*, Warszawa 1948.

Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytetu Łódzkiego

Maria Lesz-Duk

WIRD DAS POLNISCHE ZU EINER ANALYTISCHEN SPRACHE?

Die Aufgabe des vorliegenden Beitrags besteht darin, die Frage zu beantworten, ob das Polnische sich zu einer analytischen Sprache entwickelt. Zur Klärung dieses Problems wurden folgende sprachliche Erscheinungen in Betracht gezogen:

- 1) die quantitative Zunahme der präpositionalen Konstruktionen anstelle bisheriger präpositionsloser Konstruktionen;
- 2) Vereinfachung der Flexion von Eigennamen;
- 3) Reduktionen in der Konjugation des Verbs;
- 4) Probleme der Wortfolge.

Trotz der quantitativen Zunahme von präpositionalen Wortgruppen, relativ großer Vereinfachungen der Deklinations- und Konjugationsformen und Einschränkungen in der Wortfolge soll man dennoch von der Aufrechterhaltung des Flexionscharakters der polnischen Sprache mit Zusatz von analytischen Elementen sprechen.

Der Flexionscharakter zeichnet sich durch das Vorhandensein speziellen Kasusformen, durch das Auftreten zahlreicher präpositionaler Wortgruppen vom Typ "Präposition + Kasusendung" und durch die freie aber nicht willkürliche

Wortfolge aus. Im Gegensatz dazu stehen analytische Systeme, d.h. Englisch, Französisch, Bulgarisch, die durch das Fehlen selbständiger Kasusformen, durch eine konstante Wortfolge sowie auch durch das Vorhandensein präpositionaler Wortgruppen anderer Art, weil das Substantiv keine Flexionsendung besitzt, gekennzeichnet sind.